Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. **Rok VIII. — Nr. 79.**

Drobne ogłoszenia za słowo zł. 0.10 — dla poszukujących posad zł. 0.05 — za słowo drobne o treści matrymonialnej zł. 0.12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zł. 0.10 — wiersz w rubryce „Nadesłane" zł. 025 — wiersz milimetrowy po kronice zł. 0.40 — Ogłoszenia przed tekstem wiersz militrowy zł. 0.50 — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 7. — Telefon 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

KWIECIEŃ
4
Sobota

Dziś 3 Ryszarda Pankrac.
jutro 4 Izydora Platona

Wschód słońca o g. 6 m. 27. Zachod o g. 5 m. 09. Długość dnia g. 10 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

Między Polską a Czechosłowacją przyjdzie do większej współpracy politycznej.

Ważne oświadczenie Benesza.

Praga. (PAT.) 2 bm. Na posiedzeniu misji spraw zagranicznych Benesz po przeprowadzeniu dyskusji zabrał głos powtórnie i oświadczył między innemi: Między Czechosłowacją a Polską przyjdzie bezsprzecznie do większej współpracy politycznej. T. zw. przystąpienie Polski do Małej Ententy jest tylko sprawą terminologji. Co do traktatu z Polską stwierdził Benesz, że Czechosłowacja porozumiała się z Polską w ważnych sprawach polityczych i gospodarczych tak dalece, że transit czeski do Rosji i polski na zachód Europy będzie znów dopuszczony. Dotyczy to także materjału wojennego. Ten ostatni transit ma się jednak odbywać na takiej podstawie, aby nikt w tem nie mógł dopatrzeć się złamania neutralności. Co do sprawy uznania Rosji sowieckiej, powiedział Benesz, że w sprawie tej nie ma dziś nic do powiedzenia, ponieważ kwestje wewnętrzno polityczne stoją na razie na przeszkodzie uznaniu.

—o—o—

Niemcy wchodzą na drogę imperjalizmu.

GDAŃSK (AW) „Baltische Presse" w artykule o nowoczesnym imperjaliźmie stwierdza, że Niemcy w parę lat po wojnie wchodzą znowu na drogę imperjalizmu jawnie i wyraźnie. Tendencje rewizji granic Polski i odebrania korytarza, oraz wcielenia do Rzeszy Austrji to imperjalizm najczystszej wody. Pisze o tem dużo prasa niemiecka z racji jubileuszu narodzin Bismarcka. Znany prof. Hoesch idzie nawet dalej i domaga się rewizji granicy wschodniej, polskiej, domaga się korytarza niemieckiego aż do Rosji, co zdaniem autora należy uzyskać nie za pomocą Anglji, lecz Rosji przez odpowiednie rozszerzenie traktatu w Rapallo, Jeśli się doda do tego, że Jarres i nawet demokrata Helpach wyraźnie w przemówieniach swoich dążą do odebrania średniego Renu i górnej Wisły, to widać, że fala imperjalizmu niemieckiego zbliża się na całej linji.

—ooo—

„Diło" o ukształtowaniu się stosunków kościelnych w Małopolsce wschodniej.

LWÓW (AW) „Diło" w swej kampanji przeciwko Konkordatowi twierdzi, że obecne położenie cerkwi grecko-kat. w Polsce przypomina dawne upośledzenie cerkwi prawosławnej w starej Rzeczypospolitej. Z chwilą uchwalenia w sejm e polskim Konkordatu, pisze dalej „Diło", rozpoczęła się nowa doba wymagająca z jednej strony od biskupów grecko-katolickich wiele rozwagi i energji, z drugiej zaś — zaniechania wszystkiego coby mogło jątrzyć i rozdwoić społeczeństwo, bo tylko wtedy będzie można utrzymać cerkiew grecko-katolicką w roli narodowej i duchowej organizacji galicyjsko-ukraińskiego narodu.

Trzy etapy.

Kraków, 3 kwietnia.

(jż.) Onegdaj toczyła się ważna rozprawa w komisji budżetowej naszego Sejmu. Referent generalny budżetu poseł Zdziechowski przedstawił stan budżetu na rok 1925 na obszernym tle ogólnego położenia gospodarczego państwa. W tym samym duchu, zastanawiając się przedewszystkiem nad obecnem przesileniem gospodarczem przemówił po nim premjer Grabski.

Obie mowy, a zwłaszcza mowa posła Zdziechowskiego, zawierały bogaty materjał, pozwalający nam wniknąć głębiej w istotę sytuacji gospodarczej, w której żyjemy.

Na podstawie przedstawionego w obu mowach materjału, możemy odróżnić od chwili stabilizacji naszej waluty trzy okresy: 1) okres sanacji walutowej, 2) okres biernego bilansu handlowego, 3) okres biernego bilansu płatniczego.

Wyniki budżetowe roku ubiegłego 1924 były zadawalające: wydatki państwowe wynosiły 1,627 miljonów, dochody zaś 1,453 miljonów, czyli niedobór wyraził się cyfrą 173 miljonów, co dało się łatwo pokryć dochodami z likwidacji P. K. K. P., pożyczkami i wypuszczeniem bilonu. Wogóle z ostatnich źródeł osiągnięto 327 miljonów, tak, że po pokryciu niedoboru, odliczeniu 43 miljonów pożyczki kolejowej i 30 miljonów na wydatki monopolu tytoniowego, pozostało 80 miljonów rezerw kasowych na rok bieżący, do czego jeszcze doliczyć należy 30 miljonów niewykorzystanego kredytu w Banku Polskim. Te wyniki budżetowe, niewątpliwie wspaniałe, osiągnięte zostały zdecydowaną polityką fiskalną ministra skarbu Grabskiego, który podporządkował interesom sanacji skarbowej wszystkie inne względy.

Ale sanacja walutowa, umożliwiając sanację skarbową, czyli osiągnięcie równowagi budżetowej, spowodowała kryzys gospodarczy. Występuje on ostro w lecie zeszłego roku i odtąd wchodzimy w drugi zaznaczony przez nas okres, **okres biernego bilansu handlowego.** Bilans ten pogarsza się z miesiąca na miesiąc, wyrażając się w rezultacie przewyżką importu nad eksportem, wynoszącą 217 miljonów złotych. Jest zaś rzeczą jeszcze bardziej niepocieszającą, że połowa tej sumy przypada na ostatni kwartał orku 1924. Jesteśmy więc w stadjum ciągłego pogarszania się bilansu handlowego.

Stale pogarszający się bilans handlowy, który w styczniu br. wyraził się deficytem około 45 miljonów złotych, wprowadził nas w trzeci okres, **biernego bilansu płatniczego.** Wedle obliczeń prof. Rybarskiego, zamieszczonych w „Gazecie Warszawskiej" deficyt bilansu płatniczego o ile nie nastąpi w najbliższym czasie poprawa bilansu handlowego, wyniesie w bieżącym roku sumę 700 miljonów złotych. Innemi słowy **700 miljonów obcych walut odpłynie w tym roku zagranicę.** Jest jasnem, że sytuacja taka grozić może w dalszym rozwoju bardzo poważnie stanowi naszej waluty.

Jakie są środki zaradcze? Poprawić nasz bilans handlowy — oto jedyny ratunek! **W** jaki sposób to osiągnąć? Przez **zwiększenie i potanienie produkcji krajowej.**

Co w tym względzie należy do Rządu? Z przemówień posła Zdziechowskiego i premjera Grabskiego, wygłoszonych onegdaj, dowiadujemy się, że polityka gospodarcza Rządu, analogicznie do trzech wyróżnionych przez nas okresów przesilenia gospodarczego, przechodziła przez trzy etapy.

Pierwszy etap znamionowało skoncentrowanie wszystkich wysiłków na polu sanacji skarbowej.

Drugi etap zaznaczył się już wysiłkami premjera Grabskiego w kierunku przezwyciężenia kryzysu gospodarczego. Środki stosowane wtedy zmierzały do **opanowania drożyzny,** do ratowania interesów konsumenta, który zaczął coraz więcej odczuwać wzrost poziomu cen, w czem się wyrażał początek kryzysu gospodarczego.

Premjer Grabski podnosił wówczas opłaty wywozowe od eksportu płodów rolniczych z kraju i obniżał stawki celne dla importu przemysłowych wyrobów z zagranicy.

Byłby to plan krótkowzroczny, gdyby mu nie przyświecała niewątpliwie myśl głębsza. Premjer Grabski chciał w ten sposób postawić przemysł w sytuacji przymusowej, zmusić go do reorganizacji metod pracy, do zwiększenia wydajności. Jednak zamierzenia te jak stwierdził poseł Zdziechowski zawiodły w znacznej części. Wprawdzie pewna reorganizacja przemysłu, jak skądinąd wiemy, została dokonana, ale w tej chwili osiągnięto na tej drodze maksimum. Dalsze ulepszenia są związane z reformą czasu pracy, a tu pewne partje postawiły stanowcze weto. Nawet 180 tysięcy bezrobotnych nie zdołało tu wywrzeć dostatecznego nacisku.

Stąd wniosek: potrzebny jest nowy nacisk, **nacisk konsumenta.** Przemysł nasz musi być chroniony jak radzi referent Zdziechowski przez wyższe stawki celne. W ten sposób zmniejszy się przywóz tańszych towarów z zagranicy, ożywi się przemysł, zmniejszy bezrobocie.

Z zastosowaniem tego planu wejdziemy w trzeci etap polityki gospodarczej rządu wobec panującego kryzysu. Ten etap oficjalnie zaakceptował premjer Grabski, zabierając głos po pośle Zdziechowskim i solidaryzując się z nim. Dotyczący ustęp przemówienia premjera, ze względu na jego wagę, uważamy za potrzebne przytoczyć dosłownie:

„Najważniejszą sprawą jest **ujemny milans płatniczy** skutkiem nieurodzaju i kryzysu węglowego. W roku 1924 za mało dbaliśmy o to, aby **przez obniżenie samych cen obniżyć skalę życia i naraziliśmy pewne gałęzie produkcji, co teraz musimy odrobić.** Widzimy, że niektóre gałęzie produkcji nie poddają się niskim stawkom, lecz **doprowadza** ją do zaofiarowania swoich warsztatów maszyn na wywóz z powrotem zagranicę i one same chcą się zamienić na hurtownie sprowadzające towar z zagranicy. Rząd nie może się już zatrzymywać dalej na dotychczasowej drodze. Trzeba zawrócić z tej drogi, która była dobra dla roku 1924 i **pójść w innym kierunku.** Ale po jakimś czasie znów się zmieni sytuacja, jeżeli otworzy się rynek pracy i **nasze produkty staneją na powrót, powrócimy znów do tamtej metody,** bo to nie są rzeczy bezwzględne. Lecz nie można powiedzieć, aby ta zmiana metody miała się odbywać kosztem

konsumenta. Tego ja przyjąć nie mogę. Konsument musi być broniony w granicach podtrzymania kosztów pracy.

Ujemny stan naszego bilansu handlowego jest główną przyczyną, że nasz obieg nie może wzrastać. Bank polski nie może go zwiększyć, jeżeli nie zwiększy się zapas walut, które posiada, a nie zwiększy się on mimo pożyczki amerykańskiej, **póki stan bilansu się nie polepszy.** Prawdopodobnie stanie się to póki nie będziemy mieli lepszych urodzajów. Robimy ogromne wysiłki w dziale poprawienia sytuacji węglowej w kierunku ulg dla podatku obrotowego, przy eksporcie i słusznych opłat podatkowych przy imporcie. Towary zagraniczne opłacające cło są w lepszej sytuacji od krajowych, bo są uwalniane od podatku obrotowego, np. w Czechach i w Austrji. **Krajowa produkcja musi wymagać przynajmniej wyrównania szans podatkowych.** Robotnik, który jest producentem i konsumentem w jednej osobie, jest tem także zainteresowany i ważniejsze jest dla niego to, czy zostanie bezrobotnym, niż czy pewna produkcja podrożeje".

Z powyższych słów premjera, może ujętych w nieco mglistą formę, rysuje się jednak wyraźnie nowy kurs w polityce gospodarczej rządu. Premjer przyznaje, że zamało zwracano dotychczas uwagę na samo obniżenie cen, czyli na potanienie produkcji krajowej. Innemi słowy słusznym jest nasz domysł, że przez chwilową drożyznę, spowodowaną podniesieniem stawek celnych, spodziewa się premjer doprowadzić skuteczniej do stałego potanienia produkcji krajowej, niż przez konkurencję tanich wyrobów zagranicznych. Liczy więc premjer, że nacisk w tym kierunku konsumenta oburzonego na drożyznę będzie silniejszy, niż nacisk robotnika pozbawionego pracy.

Niezależnie od tej rachuby w tej chwili podniesienie aktywności naszego bilansu handlowego staje się taką koniecznością, że użyte być muszą wszelkie środki. A więc **musi być powstrzymanym przywóz z zagranicy przez wyższe stawki celne.**

Ale to jedna strona medalu. Druga — to **zwiększenie wywozu.** To zaś da się osiągnąć tylko przez potanienie produkcji, która musi zdobyć siłę konkurencyjną na rynkach zagranicznych. W nowym programie premjera Grabskiego, jak już zauważyliśmy, mieści się też immanentnie i częściowe rozwiązanie tego problemu. Ale — trzeba to powiedzieć — tylko częściowe. Bo muszą być podjęte te pozytywne wysiłki w kierunku zwiększenia produkcji, czyli podniesienia jej intensywności, ulepszenia jej organizacji technicznej i handlowej, wzmożenia wydajności pracy. Rozumie się, nie wszystko tu należy do Rządu, przeważna część należy do społeczeństwa.

Społeczeństwo powinno spojrzeć prawdzie w oczy. Wymowa cyfr jest wyraźna. Od nas zależy poprawa. Nacisk całego społeczeństwa w kierunku osiągnięcia tej poprawy powinien być tak silny, aby zmuszone były poddać się też mu pewne jego odłamy oporne. Tak naprzykład dziś **jeden z tych opornych odłamów wywołuje strajk rolny, bez uzasadnienia, strajk wyraźnie szkodliwy, bo po roku wielkiego nieurodzaju, strajk zbrodniczy, bo w chwili, gdy rolnictwo staje się główną nadzieją ratunku dla bilansu handlowego.**

Czyż tu nacisk moralny społeczeństwa nie powinien być jak największy. Na szczęście sami zainteresowani tu rozumieją do jak zgubnej akcji prowadzą ich przywódcy. Robotnicy rolni w większości dużej nie zsolidaryzowali się z wezwaniem do strajku. Dlatego strajk słabnie i zamiera. Chcielibyśmy to uważać za pomyślny prognostyk co do tego, okres przesilenia gospodarczego, w jaki weszliśmy obecnie, okres najcięższy, gdy deficyt bilansu płatniczego zapowiada się w sumie 700 miljonów złotych, gdy ilość bezrobotnych doszła cyfry 186 tysięcy, zdołamy przetrwać zwycięsko. Wiemy już, od czego to zależy!

Przyjazd Prezydenta Rzpltej do Krakowa.

Warszawa. 3 bm. (Tel. wł.). **Prezydent Rzptej w odpowiedzi na zaproszenie specjalnej delegacji zapowiedział swój przyjazd do Krakowa na dzień 8 maja, kiedy będzie wręczany sztandar 5 pułk. saperów.**

———o———

ZW. L. N. I CH. D. W SPRAWIE PODNIESIENIA UPOSAŻEŃ URZĘDNICZYCH.

Warszawa. 3 bm. (Tel. wł.). Zw. L. N. i Ch. D. zgłosiły wniosek w sprawie noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska w tym duchu, ażeby szczebel b, w 5-ej i 6-ej grupie uposażeniowej podnieść do szczebla c.

POGRZEB POETY GRUZIŃSKIEGO KURULISZWILEGO.

Warszawa. (PAT.) 2 bm. Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb tragicznie zmarłego poety gruzińskiego Sergjusza Kuruliszwili'ego. Po odprawieniu nabożeństwa w cerkwi prawosławnej liczny kondukt pogrzebowy odprowadził zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Na trumnie okrytej sztandarem gruzińskim złożono liczne wieńce. Nad mogiłą przemówił pan Stanisław Kiliński, rzucając na trumnę bojownika o wolność Gruzji garść ziemi z grobu generała Sowińskiego bojownika o wolność Polski.

Niemcy nie wysuną żądania zmiany granic.

Francja chce je zmusić do szczerości

Paryż. (PAT.) 2 bm. **„Echo de Paris" pisze, dnia 24 marca br. w chwili gdy Chamberlain przemawiając w Izbie gmin wypowiedział zapewnienie, że Niemcy nie wysuną żądania zmiany swoich granic wschodnich jako warunku podpisania przez nich zachodniego paktu bezpieczeństwa, siedzący w loży dyplomatycznej ambasador Rzeszy Stahmer natychmiast opuścił lożę i zaraz po mowie Chamberlaina prosił o rozmowę, a w rozmowie robił mu wyrzuty, że w swojem oświadczeniu posunął się za daleko. Zaraz nazajutrz Chamberlain za pośrednictwem ambasady angielskiej w Berlinie zażądał kategorycznie od ministra spraw zagranicznych Stressemana, aby ten potwierdził swoje zapewnienie, jakie przedtem dał w formie kategorycznej lordowi d'Abernon. Obecnie minister Stresseman poinformował Chamberlaina, że ten w swojej mowie 24 marca zupełnie trafnie interpretował intencje Niemiec.**

Paryż. (PAT.) 2 bm. **Omawiając przygotowaną notę francuską do rządu Rzeszy „Journal" wyraża przypuszczenie, że rząd Rzeszy nie będzie czynił obecnie żadnych trudności w sprawie stanu rzeczy na zachodniej granicy Niemiec, aby w ten sposób uzyskać swobodę działania w stosunku do Polski, oraz w sprawie Austrji. I dlatego właśnie, zdaniem dziennika, rząd francuski chce wyciągnąć na światło dzienne istotne zamiary Niemiec w tym zakresie. Za najlepsze rozwiązanie dziennik uważa zażądać od Niemiec, aby ponowiły kategorycznie i dobrowolnie wszystkie swoje zobowiązania wypływające z Traktatu Wersalskiego.**

Londyn. (PAT.) 2 bm. „Times" donosi, że na razie nie toczą się żadne rokowania niemiecko-angielskie w sprawie paktu gwarancyjnego. Rząd niemiecki złożył zapewnienie, iż zgadza się na interpretację propozycyj niemieckich, dane przez Chamberlaina. Paryski sprawozdawca „Timesa" oświadcza, iż rząd francuski czyni zależne dalsze prowadzenie rokowań w sprawie propozycji niemieckich od odpowiedzi na następujące pytania: 1) Co zamierzają Niemcy przedsięwziąć w sprawie Ligi Narodów? Czy Niemcy są gotowi objąć wszystkie zobowiązania złączone z członkostwem w Lidze Narodów? 2) Jak zamierzają Niemcy postąpić w sprawie swoich granic wschodnich? 3) Czy Niemcy są jeszcze zdecydowane dążyć do przyłączenia Austrji do Niemiec? 4) Niemcy oświadczają w memorjale z dnia 24 lutego gotowość respektowania granic Francji. Co Niemcy zamierzają uczynić w sprawie granic belgijskiej i włoskiej? Co się tyczy granic wschodnich muszą Niemcy zrozumieć, że żaden sąd rozjemczy nie może zmienić postanowień Traktatu Wersalskiego! Granica polsko-niemiecka może być zmieniona tylko za zgodą Polski.

Trocki wraca do życia politycznego.

Wiedeń. (PAT.) 2 bm. „Neue Fr. Presse" donosi z Moskwy: W tutejszych kołach politycznych sądzą, że Trocki wróci wkrótce do czynnej polityki. Z okazji sesji komitetu wykonawczego w Tyflisie wyjechali Rykow i inni członkowie rządu samolotem do Trockiego, który bawi w Suchum. W czasie tej wizyty konferowano z Trockim w sprawie jego powrotu do czynnej polityki. Ostatnia mowa Trockiego, którą wygłosił w Suchum z okazji katastrofy lotniczej, której ofiarą padli członkowie rządu transkaukaskiego oznacza niewątpliwy zwrot w polityce Trockiego. Prawdopodobnie Trocki obejmie stanowisko wiceprezydenta rady dla pracy i obrony, której prezydentem jest Kamieniew.

EKSHUMACJA ZWŁOK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Warszawa. (PAT.) 2 bm. W sobotę w sali rady wojennej przy gabinecie ministra spraw wojskowych odbędzie się losowanie jednego pobojowiska z roku 1918—20, z którego będą ekshumonane zwłoki nieznanego żołnierza polskiego. Los wyciągnie najmłodszy z pośród obecnych szeregowych dekorowany krzyżem Virtuti militari. Na miejsce losem wybrane uda się następnie komisja ekshumacyjna, która na mocy zeznania świadków z pośród ludności miejscowej wybierze zwłoki. Po sporządzeniu na miejscu protokółu przewiezie je do Warszawy, gdzie będą złożone uroczyście w grobie nieznanego żołnierza.

WYDANIE KS. USASA.

Warszawa. (PAT.) 2 bm. Wedle informacji „Kurjera Warszawskiego" poselstwo polskie w Moskwie postanowiło wydać w ręce władz sowieckich księdza Usasa, który po zabójstwie Wieczorkiewicza i Bagińskiego schronił się w gmachu konsulatu. Władze sowieckie aresztowały ks. Usasa w chwili gdy opuścił gmach konsulatu.

TERMIN ZEZNAŃ DO PODATKU DOCHODOWEGO

Warszawa. 3 bm. (Tel. wł.). Termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego za rok ubiegły przez osoby fizyczne i osoby prawne został wyznaczony do 31 maja br.

FIASKO STRAJKU ROLNEGO.

Warszawa. (PAT.) 2 bm. Jak donoszą dzienniki poranne sytuacja w strajku rolnym przedstawiała się w dniu wczorajszym jak następuje: W województwie poznańskiem strajkuje ogółem 490 ludzi, w województwie łódzkiem w 63 majątkach ziemskich strajkuje 1000 ludzi, w województwie kieleckiem w 30 majątkach 550 ludzi, w województwie pomorskiem w 162 majątkach 7 i pół tysiąca ludzi, w województwie warszawskiem sytuacja jest na ogół poważna, brak jednak danych cyfrowych nie pozwala na dokładne zestawienie.

———

OSTRZEŻENIE DLA EMIGRANTÓW DO KANADY.

Warszawa. (PAT.) 2 bm. Do urzędu emigracyjnego zgłaszają się coraz częściej emigranci poszkodowani materjalnie wskutek błędnych informacyj dotyczących wjazdu do Kanady, szerzonych przez osoby i biura prywatne. Urząd ostrzega emigrantów, aby nie dawali wiary tego rodzaju wiadomościom, lecz po wszelkie informacje w sprawie wyjazdu do Kanady albo innych krajów udawali się pisemnie do urzędu emigracyjnego: Warszawa, Królewska 26 albo do jego ekspozytury we Lwowie, Karmelicka 4.

NADUŻYCIA W KAPITULE ORDERU „POLONIA RESTITUTA".

Warszawa. (AW). **Sekretarz kapituły orderu „Polonia Restituta" i urzędnik prezydjum Rady ministrów, pan Otwinowski, został zawieszony w czynnościach z powodu niedokładności, jakie wkradły się przy wypłatach, przyznanych do orderu. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi specjalnie delegowany wyższy urzędnik prezydjum Rady ministrów.**

———

Jarres wspólnym kandydatem na prezydenta Niemiec.

Berlin. (PAT.) 2 bm. Zarząd niemieckich partyj ludowych na wczorajszem wieczornem posiedzeniu uchwalił jednomyślnie zaproponować blokowi stronnictw prawicowych wystawienie kandydatury Jarresa przy powtórnym wyborze prezydenta Rzeszy. W łonie koalicji weimarskiej toczą się już rokowania co do wystawienia wspólnego republikańskiego kandydata.

PODJĘCIE ROKOWAŃ POLSKO-CZECHOSŁOWACKICH

w sprawie ochrony mniejszości narodowych.

Praga. 1 bm. (PAT). Na skutek porozumienia pomiędzy czechosłowackim i polskim ministrem spraw zagranicznych zostały podjęte ponownie w Pradze polsko-czechosłowackie rokowania w sprawie uregulowania kwestji własności na Śląsku Cieszyńskim, ochrony mniejszości narodowych i innych wspólnych spraw. Rokowania te, rozpoczęte przed miesiącem w Pradze, były na jakiś czas przerwane. Obecnie delegacje obu państw obradują w Pradze, aby najrychlej doprowadzić do porozumienia w tych sprawach.

DOBRE INTERESY HANDLARZY ŻYDOWSKICH W CZASIE OTWARCIA UNIWERSYTETU W PALESTYNIE.

Londyn. (AW). W Jerozolimie Balfour otworzył uniwersytet żydowski. Olbrzymie tłumy ludzi zalegały plac, na którym wznosi się gmach uniwersytetu. Ponieważ aula uniwersytetu okazała się zbyt mała, przeto tylko wybitniejsi uczestnicy mogli dostać się na właściwą uroczystość. Kupcy żydowscy sprzedawali ku czci Balfoura rozmaite drobne towary z umieszczonem jego nazwiskiem. Dalszy ciąg uroczystości odbył się na wzgórzu, wznoszącym się obok budynku uniwersytetu.

Jerozolima. 2 bm. (PAT). Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie uniwersytetu żydowskiego. Obecny był lord Balfour, gubernator egipski lord Alenby oraz delgaci wielu zakładów naukowych euorpejskich i amerykańskich.

WIZYTY FLOTY SOWIECKIEJ.

Kilonja. (PAT.) 2 bm. Rosyjska flota sowiecka zamierza w maju odwiedzić porty morza Bałtyckiego, w sile 6—8 okrętów. Podróż ma się odbyć dla ćwiczeń, równocześnie jednak ma służyć do nawiązania stosunków z odnośnemi państwami. Flota rosyjska odwiedzi także port w Kilonji.

EPIDEMJA MORDERSTW Z LITOŚCI.

Rzym. (PAT.) 2 bm. Morderstwo z litości znalazło naśladownictwo także i we Włoszech. W Maggerata zastrzelił pewien kapitan swą córkę, która od szeregu miesięcy chorowała na uszkodzenie rdzenia pacierzowego. Ludność demonstrowała energicznie przeciwko mordercy, który został aresztowany.

NA FALI DNIA.

Polska w świetle dwóch „ekspose". — Dlaczego nie gratulowaliśmy żydom? — Przyjaciel mówi prawdę. Nasze życie gospodarcze a strajki rolne.

Kraków, 3 kwietnia.

W chwili największego wysiłku mózgów dyplomacji niemieckiej, aby, jak słusznie zauważa **„Warszawianka"**

„przeprowadzić prawnie, na gruncie międzynarodowym, rozróżnienie między granicami zachodniemi i wschodniemi a resztę już dorobi czas, okoliczności, jakaś chwila sposobna w zawierusze".

warto się przysłuchać, co powiedzieli o Polsce dwaj dyplomaci sąsiednich nam państw, tj. Cziczerin i dr Benesz.

Naogół pisze **„Czas"**:

„I Rykow i Cziczerin przemawiali w sposób ostentacyjnie pokojowy. Widocznie zależy im na tem, aby przedstawić Sowiety jako czynnik nie zmierzający do wywołania ani niepokojów społecznych, ani wojen za Zachodzie".

Po stwierdzeniu sukcesów polityki sowieckiej w stosunku do państw zachodnich, jak Ameryki, Anglij i Francji, Węgrami, Czechami, Włochami i Austrją — czytamy w **„Czasie"** — mówili obaj politycy

„o Polsce ostrożnie i umiarkowanie. W dyskusji, jaka się rozwinęła, żądał ostrzejszego tonu wobec Polski Ukrainiec Ługowy i Białorusin Nodel (obaj zapewne na zamówienie z góry), ale oficjalni przedstawiciele Sowietów uspokajali ich. Cziczerin zaś podkreślał, że stosunki z Polską są dla Sowietów ważniejsze niż z innymi sąsiadami, a pokojowa polityka „wysoce pożądaną". Na przeszkodzie stoją jej drobne nieporozumienia: jak incydenty pograniczne (cytował jakiś widocznie nieprawdziwy atak wojsk polskich na Jampol), jak dalej zwlekanie Polski z zawarciem konwencji weterynaryjnej (z powodu chorób bydlęcych w Rosji). Zapowiedział Cziczerin rokowania o konwencję w sprawie wykluczenia napadów i stwierdził, że konferencja helsingforska wedle zapewnień rządu polskiego nie była wymierzona przeciw Rosji; a wreszcie powiedział, że rząd polski wykazuje „teraz więcej energji w sprawie uregulowania sporów".

Drugie „ekspose" wygłosił dr Benesz w komisji senackiej i

„o Polsce wyrażał się bardzo życzliwie. Rokowania z Polską w sprawie układu handlowego stworzą nową epokę w stosunkach polsko-czeskich i uważam je — mówił dr Benesz — za bardzo ważne. Chodzi tutaj o likwidację wszystkich nierozwiązanych dotąd kwestyj, wynikających z układu w Saint Germain i z podziału Cieszyna, to znaczy o cały szereg kwestyj dotyczących mniejszości, administracji, gospodarstwa i finansów".

Żydzi zajęci są swoim uniwersytetem w Jerozolimie i z tego powodu cały numer dzisiejszy **„Nowego Dziennika"** poświęcony jest opisowi uroczystości i mowom powitalnym, wygłoszonym przez „wielebnych rabinów" oraz gratulacjom przesłanym z tej okazji przez „klub ukraiński" do Uniwersytetu Hebrajskiego. Rzeczą jest powszechnie znaną, że żydzi są krótkowzrocznymi politykami i nie wydali ze swego łona ani jednego dyplomaty światowej sławy. Jednem słowem prochu nie wynaleźli. Tak też i obecnie. Gniewają się, że się z nimi nie cieszymy, że im nie gratulujemy. Nie czynimy tego z tego powodu, gdyż wiadomo nam, iż uniwersytet ten jest mydleniem żydom oczu przez Anglję i że uniwersytet ów nie wpłynie zupełnie na odrodzenie duchowe żydów, bo nawet wierny sprzymierzeniec i przyjaciel żydów **„Naprzód"** tak się o nim wyraża:

„W rzeczywistości znaczenie tego uniwersytetu jest niezmiernie małe. Jak wogóle sjonizm palestyński jest złudzeniem przeczącem rzeczywistości geoficznej i etnograficznej, a w gruncie rzeczy tylko angielskiem pociągnięciem na szachownicy politycznej, tak i uniwersytet jerozolimski nie jest niczem więcej. Z dwóch zaś powodów znaczenie tego uniwersytetu spada do zera. Przedewszystkiem zasadniczo uniwersytet hebrajski może mieć minimalny tylko wpływ na rozwój umysłowy żydostwa w Europie i Ameryce, gdyż język hebrajski nie jest językiem mas żydowskich, a pomysł wskrzeszenia go z martwych i zrobienia zeń nowoczesnego języka narodowego jest nierealnem marzeniem. Ale i to minimalne znaczenie jeszcze bardziej się redukuje z winy niskiego poziomu naukowego, na jaki uniwersytet jerozolimski skazali jego organizatorzy. Wśród profesorów tego uniwersytetu nie znajdujemy ani jednego nazwiska o naukowej sławie. Jednym z nich jest poeta hebrajski Bialik, kilka katedr zajmują rabini mający wykładać teologję i scholastykę, pozatem profesorami są publicyści sjonistyczni. Wszystko to razem nie ma nic wspólnego z nauką i nie jest zdolne stać się autorytetem dla żydów. Toteż niema żadnych zgoła widoków, żeby uniwersytet w Jerozolimie stał się ośrodkiem życia umysłowego żydów".

Jak widzimy z tego niema czem cieszyć się, a tembardziej, niema powodu do gratulacyj!

Mamy wiele innych ważniejszych spraw, obchodzących ogół obywateli naszego Państwa a w pierwszym rzędzie sprawy gospodarcze. **„Gazeta Poranna"** słusznie zauważa, iż

„wypadki natury międzynarodowej odwróciły nieco naszą uwagą od spraw gospodarczych. Tymczasem wymagają one nieprzerwanego zainteresowania zarówno ze strony społeczeństwa, jak i rządu. W roku bieżącym obserwowaliśmy z miesiąca na miesiąc zjawisko biernego bilansu handlowego. Zaledwie styczeń i luty dały przewyżkę wywozu nad przywozem. Od marca zyskuje przewagę przywóz i tak było aż do końca roku. Ogólny deficyt za r. 1924 wyniósł 216,8 milj. zł.".

Ponieważ i styczeń miniony był również deficytowy, przeto perspektywa poprawy stosunków nie jest dobra.

Autor zwraca uwagę, że narody silne i aktywne gospodarczo są zarazem silnymi i aktywnymi politycznie, a potęga ekonomiczna jest często argumentem niezmiernie ważnym w walce politycznej. Z tego powodu pisze **„Gazeta Poranna"**:

„Dlatego nie przestaniemy się domagać od rządu, parlamentu i czynników gospodarczych wytężenia sił w kierunku aktywności polskiego handlu zagranicznego".

A tu różni „Kwapińscy" organizują strajki rolne, które mogą przynieść Państwu najgorsze i niepowetowane szkody!

Sprawa lotnictwa cywilnego na Komisji wojskowej.

Warszawa. 3 bm. (Tel. wł.). **Sejmowa komisja wojskowa prowadziła wczoraj dyskusję nad odpowiedzią przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych w sprawie lotnictwa cywilnego. Pos. Dąbrowski (Ch. D.) stwierdził, że odpowiedź przedstawiciela rządu potwierdziła, iż istotnie na linji Warszawa—Lwów funkcjonują aparaty typu Junkersa i że umowa została zawarta przez ministerstwo kolei z pominięciem ministerstwa spraw wojskowych. Jest to fakt świadczący o małym zainteresowaniu się sprawami obrony Państwa ze strony Rządu a w szczególności sprawami lotnictwa.**

Należy zauważyć, że Niemcy są ograniczone przez Traktat Wersalski w wytwarzaniu aparatów lotniczych i dlatego przenoszą fabryki bądź do krajów sąsiednich, bądź do Rosji. Fabryka Junkersa ma swoje filje w Moskwie, gdzie wytwarza aparaty typu wojskowego. Mobilizacja lotnicza Niemiec oparta jest na aparacie Junkersa. Jeżeli Polska pozwoli zagnieździć się tym aparatom u siebie, to w ten sposób idzie na rękę planom niemieckim, tworząc rezerwę lotniczą Niemiec. Na wypadek wojny aparaty lotnicze cywilne mogą się znaleźć w dyspozycji Niemiec. Te zaś, które zostały w Polscę będą niezdatne do użytku, nie posiadamy bowiem części zapasowych. Rząd niemiecki daje firmie Junkers zasiłki i subsydja. Buchalterja Aerolloydu znajduje się w Gdańsku. Inni mówcy poparli wywody pos. Dąbrowskiego.

Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych oświadczył, że ministerstwo spraw wojskowych postawiło towarzystwu następujące warunki: 1) Baza ma być przeniesiona z Gdańska do Warszawy; 2) zarząd i 67 proc. akcyj imiennych znajduje się w rękach polskich; 3) personal techniczny i piloci Polacy; 4) baza warszawska składać się ma z magazynów i części zapasowych. Warunki te zostały przyjęte.

Dalszy ciąg dyskusji w tej sprawie odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 bm. Po załatwieniu ustawy o scalaniu gruntów przystąpiono do omawiania sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Przemawiał w tej sprawie, uzasadniając nagłość wniosku, pos. Barlicki PPS. Następnie przemawiał minister Ratajski wśród bardzo burzliwych scen i ataków ze strony Wyzwolenia i mniejszości narodowych. Nagłość wniosku została jednomyślnie uchwalona, jednak wniosek Barlickiego, ażeby merytorycznie go omawiać, został odrzucony głosami Z. L. N., Ch. N., P. S. L. i N. P. R. Następnie izba przystąpiła do nagłości wniosku Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu. Nagłość uzasadniał pos. Poniatowski wśród ogromnego podniecenia izby. Pos. Wyżykowski skompromitował się żądaniem głosowania imiennego nad wnioskiem, tymczasem izba nagłość tę uchwaliła. Pos. Poniatowski zarządał merytorycznego traktowania wniosku, co również zostało jednomyślnie uchwalone. Wobec tego pos. Putek postawił wniosek, ażeby bez dyskusji przystąpić do głosowania. Wystąpił przeciwko temu pos. Żuławski utrzymując, że tego rodzaju taktyka Wyzwolenia kompromituje Sejm, albowiem sami inicjatorzy nie traktują swego wniosku poważnie, podczas przemówienia tego doszło do bardzo ostrej wymiany zdań i starć pomiędzy Wyżykowskim, Putkiem i Rudzińskim a Daszyńskim i Barlickim, który do Rudzińskiego powiedział, aby pilnował swego nosa i swego klubu, a nie pepesowców. Wniosek Putka o głosowanie bez dyskusji został odrzucony. Za Putkiem wypowiedział się N. P. R., Związek Chłopski, Wyzwolenie i komuniści. Rozpoczęła się dyskusja merytoryczna. Pierwszy przemawiał pos. Żuławski, atakując Wyzwolenie i stwierdzając jego nielogiczność, polegającą na tem, że uznano za nagłość rozwiązanie Sejmu, a tymczasem termin ustalają dopiero za dwa miesiące. Zakończył wnioskiem, ażeby Sejm rozwiązał się z chwilą powzięcia uchwały. Wobec tego pos. Poniatowski, który przemawiał następnie zogdził się na wniosek Żuławskiego. Zabrał głos pos. Gdyk. Po Gdyku przemawiał ukrainiec Wasyńczuk, popierając wniosek o rozwiązanie Sejmu. Głosowanie nastąpi na dzisiejszem jeszcze posiedzeniu. Wniosek zdaje się zostanie odrzucony. Pos. Fideckiewicz, który wystąpił z Wyzwolenia przystąpił do komunizującej grupy Wojewódzkiego.

DODATEK ZA SŁUŻBĘ NOCNĄ DLA KOLEJARZY

Warszawa. (AW.) Rada Ministrów przyznała pracownikom kolejowym dodatek za służbę nocną.

DODATEK DLA WOJSKA.

Warszawa. (AW.) Rada ministrów przyznała tytułem dodatku do uposażeń oficerom i podoficerom zawodowym korpusu ochrony pogranicza 4 proc., zaś szeregowcom niezawodowym podwójny żołd.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA MAJ LUB CZERWIEC.

Warszawa. 3 bm. (Tel. wł.). Rząd wniósł do Sejmu we czwartek prowizorjum budżetowe na miesiąc maj i czerwiec.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa. (PAT.) 2 bm. Komisja budżetowa przyjęła w trzeciem czytaniu następujące części budżetu na rok 1925. Budżet ministerstwa Przemysłu i Handlu referował poseł Kosydarski (Piast). Budżet Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr państwowych referował poseł Żółtowski (Ch. N.). Budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej referował poseł ks. Kaczyński (Ch. D.). Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości referował poseł Gruszka (Piast). Budżet Ministerstwa Robót Publicznych, część 14, referował pos. Romocki. Budżet Ministerstwa Oświaty referował pos. Rymar (Z. L. N.). Dokończenie trzeciego czytania budżetu na rok 1925 odbędzie się w sobotę rano.

PODNIESIENIE BUDŻETU MIN. OŚWIATY.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 bm. Przy trzeciem czytaniu budżetu Ministerstwa oświaty zgodnie z wnioskiem referenta pos. **Rymara** przyjęto szereg nowych pozycyj. **Dla uniwersytetu w Krakowie przyjęto podwyżkę na budowle w sumie 135.000 zł.** na budowę gimnazjum w Turce 50.000, w Tarnobrzegu 50.000, w Rawie Ruskiej 50.000. W dziale wyznaniowym przyjęto pozycję emerytur duchowieństwa w sumie 668.000 zamiast 383.000. Na budowę kościołów i kaplic podniesiono z 1,016.000 na półtora milj. Ogółem wydatki na oświatę wyniosą 321,782.000, w tem 297.292.000 wydatki zwyczajne i 24,488.000 wydatki nadzwyczajne.

SABOTAŻ LEWICY NA KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 bm. **Rozprawy komisji administracyjnej nad ordynacją wyborczą do gmin wiejskich toczą się żółwim krokiem, a to wskutek sabotażu uprawianego przez lewicę i przewodniczącego komisji pos. Putka, który nietylko toleruje, ale wspomaga obstrukcję lewicy. Na ostatniem posiedzeniu przemawiało dwóch mówców. Wczoraj przemawiało w dalszym ciągu pos. Insler. Po godzinnem przemówieniu zaczął się skarżyć na zmęczenie i przewodniczący zaraz zamknął posiedzenie. Postępowanie p. Putka świadczy o systematycznym sabotażu uprawianym w stosunku do kwestji pluralności.**

SPRAWA POSŁA MIEDZIŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 bm. Sejmowa komisja regulaminowa rozpatrywała przekazaną jej przez Konwent senjorów sprawę pomiędzy pos. Miedzińskim a pułk. Koźmińskim. Przyjęto wniosek pos. Zwierzyńskiego Z. L. N., aby z uwagi na wszczęte przez pos. Miedzińskiego nowe postępowanie honorowe przeciwko zastępcom pułk. Koźmińskiego odroczyć rozpatrywanie sprawy aż do wyczerpania odnośnego postępowania.

POSTULATY POSŁÓW ŻYDOWSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 bm. Delegacja żydowska złożona z posłów Gruenbauma, Kirschbauma i Reicha przedstawiła ministrowi Thuguttowi żądania w sprawie szkolnictwa, zgromadzeń i organizacji gmin wyznaniowych. Sprawy te będą przedmiotem obrad sekcji kresowej.

POS. BOBROWSKI FORYTOWANIEM ŻYDÓW UNIEMOŻLIWIA UKONSTYTUOWANIE SIĘ RADY MIEJSKIEJ W KRAKOWIE.

Warszawa. 3 bm. (Tel. wł.). Grono kupców krakowskich przedstawiło wczoraj ministrowi Ratajskiemu wyniki rokowań w sprawie Rady miejskiej w Krakowie i stwierdzili, że rokowania te pomiędzy stronnictwami nie doprowadziły do skutku ze względu na stanowisko pos. Bobrowskiego, który stawał w obronie ilości mandatów żydowskich i komunistycznego Bundu. Minister Ratajski oświadczył, że po otrzymaniu odpowiednich informacyj ze strony przewodniczcego wydziału tymczasowego p. Kędziora weźmie to sprawozdanie jako punkt wyjścia w swej decyzji.

BUDOWA KOLEI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa. (PAT). Rada Ministrów przyznała skarbowi państwa jako przedsiębiorcy budowy następujących połączeń kolejowych na G. Śląsku: 1) od stacji Chorzów do stacji Szarlej długości 12 klm.; 2) od stacji Makostowy do stacji Mizerów 3 klm.; 3) od stacji Hajduki do stacji Kochłowice długości 3.5 klm.; 4) od stacji Warszaowice do stacji Chybie długości 16 klm.; 5) od stacji Bluszczów do stacji Brzezie długości 12 klm., prawo wywłaszczenia nieruchomości potrzebnych do wykonania tych połączeń.

ECHA TRAGICZNEGO ZATOPIENIA GÓRNIKÓW.

Londyn. (PAT). Bohaterskie wysiłki oddziałów ratowniczych, starających się wszelkimi sposobami przyjść z pomocą 38 górnikom, odciętym w kopalni Scotswood nie dały rezultatu. Odcięci górnicy o ile nie zostali zatopieni przez podnoszącą się wciąż wodę, ulegli zapewne zatruciu gazami. Izba gmin przyjęła wniosek, że wobec często powtarzających się katastrof należy [illegible]dsięwziąć cały szereg odpowiednich kroków w [illegible] zabezpieczenia życia górników. Postanowiono p[illegible]ołać szerek komisyj, które zajmą się natychmiast dokładnem zbadaniem wszystkich kopalni węgla w Anglji, Szkocji i Walji.

Kraków przed stu laty

Onegdaj 26 kwietnia minęło sto lat od śmierci Michała **Stachowicza,** malarza, z którego dzieł odtworzyć właśnie możemy Kraków dawny, taki, jakim był przed stoma i dawniej latami.

Kim był Michał Stachowicz, jako artysta malarz i czem szczególnie dla Krakowa, dowiadujemy się dokładnie ze świeżo wydanej książki Jerzego **Dobrzyckiego** p. t. **„Michał Stachowicz** w setną rocznicę śmierci“. Należy się z nią zapoznać. Autor doskonały znawca Krakowa i jego dziejów i pamiątek rysuje nam postać malarską Stachowicza w rysach pewnych i zdecydowanych. Trafnie ocenia jego miejsce w historji malarstwa polskiego i rodzaj jego twórczości.

Stachiewicz to samouk. Stąd nie włada on wszystkimi środkami swej sztuki, znanymi w jego epoce. Odmówił wyjazdu do stolicy na świetny dwór Stanisława Augusta. W ten sposób nie wszedł w najwyższe wówczas środowisko sztuki, ale ocalał za to dla Krakowa. A może ocalił swą oryginalność. Cechą najistotniejszą twórczości Stachiewicza jest **ożywiający go zapał.** Ten zapał tak silne piętno wycisnął na jego dziełach, że przemawia do nas z nich z całą świeżością po stu latach. Dalej żywa obserwacja jest właściwością wydatną Stachiewicza. Trzecia wreszcie cecha, która tamtym dwom służy za tło, za środowisko, za materjał, to ukochanie Krakowa i rozgrywających się w nim współcześnie zdarzeń historycznych. Ale jeszcze na jedno zwrócić należy uwagę: Stachiewicz ma zmysł historyczny.

Punktem wyjścia jego twórczości na wielką skalę, która zapewniła mu trwałe miejsce w historji Krakowa i w historji Polski jest Kościuszko i rok 1794. **„Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim“** — oto dzieło, przez które zyskuje sławę największą. Mamy w niem oddaną chwilę historyczną — to dla całej Polski; mamy ówczesny wygląd krakowskiego rynku, bardzo dokładny — to dla Krakowa. Ten dokładny rysunek rynku krakowskiego zobaczymy następnie w drugiem jego najpopularniejszem dziele: **„Powitanie Księcia Józefa i wojsk polskich przez miasto w r. 1809“.** Że **Stachowicz** miał intuicję historyczną świadczy jego alegorja „Grób Ojczyzny“, przedstawiająca Kościuszkę, jak powstrzymuje Targowiczan od wprowadzenia Polski do grobu. Obraz niewątpliwie mający dużą siłę historycznego wyrazu.

Jako malarz **historyczny** jest Stachowicz przekursorem **Matejki.** Patrząc na obrazy Stachowicza nie można się oprzeć wrażeniu, że musiał on wywrzeć duży wpływ na kierunek twórczości największego naszego artysty w dziedzinie malarstwa.

Dzięki oryginalnej wyobraźni i żywej obserwacji wprowadził Stachowicz do malarstwa typy mieszczan i chłopów. Zrobił to bodaj pierwszy w naszem malarstwie. On to zwrócił uwagę na malowniczość strojów i zwyczajów ludu krakowskiego. Tak więc Kraków, jego dzieje, jego zwyczaje, jego lud i jego okolice znalazły odtwórcę w Stachowiczu.

W pięćdziesiąt mniej więcej lat po nim przyjdzie Matejko.

Kto więc chce porównać Kraków dzisiejszy z Krakowem przed laty stoma, kto chce znaleźć genezę twórczości Matejki i jego wielkich obrazów historycznych, niech dziś złoży hołd skromnemu artyście, wyrosłemu z rodzimego podłoża, którego stuletnia rocznica śmierci właśnie przypada. Jest doskonała sposobność zapoznania się z jego twórczością. Książką dra Jerzego Dobrzyckiego daje pełną i znakomitą charkterystykę indywidualności malarskiej Stachowicza i jego dzieł, a same te dzieła zobaczyć można na specjalnej pamiątkowej wystawie, jaką właśnie urządziło Towarzystwo miłośników historji i zabytków Krakowa w salach sztuki przy placu Szczepańskim. Wystawa nie obejmuje wszystkich prac artysty, ale to w dużej mierze zwiększa jej wartość, gdyż dzieła dobrane są bardzo starannie, składając się na całość, dającą istotny obraz dorobku malarskiego i zasług dla Krakowa i Polski Michała Stachowicza. Odnosi się wrażenie, że doboru obrazów na wystawę dokonała ta sama wprawna ręka, która skreśliła sylwetę artystyczną „Michała Stachowicza“.

W. S.

Po zamordowaniu Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Odjazd wdów. — Interpelacja sejmowa Związku Ludowo-Narodowego. — Sprawa ks. Usasa.

Onegdaj wieczorem do Baranowicz i Stołpców wyjechały żony zabitych Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Towarzyszył im jeden z wybitnych członków poselstwa sowieckiego w Warszawie, p. K. oraz członek misji handlowej sowieckiej, Poliszczuk. Na stację odprowadziła je żona znanego zamachowca Maślińskiego. Wdowy zabitych, jakoby mają prosić o wydanie im zwłok. Krążą wersje, iż wdowom doradzają wyjazd wraz ze zwłokami do sowdepji.

Klub Związku Lud.-Narodowego zgłosił do ministra spraw wewnętrznych interpelację tej treści: „W drodze ku granicy rosyjskiej zostali zastrzeleni przez eskortującego ich przedownika policji Bagiński i Wieczorkiewicz. Ponieważ przestępstwo powyższe może mieć doniosłe znaczenie polityczne, podpisani zapytują rząd, a w pierwszym rzędzie Min. Spraw Wewn., jakie posiada wiadomości faktyczne o powyższej sprawie i jakie środki przedsięwziął i zamierza przedsięwziąć w danym wypadku?“

Pozatem PPS i Wyzwolenie zgłosili wniosek nagły, żądający przedstawienia Sejmowi do miesiąca sprawozdania o przebiegu śledztwa.

Żydzi wyzyskali tę sprawę do ataku na policję we wniesionej przez siebie interpelacji.

Dzienniki sowieckie zamieszczają dzisiaj krótkie opisy zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Ks. Usas, przewieziony do Mińska, pozostał w domu generalnego konsula i oświadczył, że nie wróci do Piotrogrodu. Władze sowieckie zaaresztowały go ponownie i odwiozły do Piotrogrodu. Dzienniki moskiewskie zapowiadają, że proces ks. Usasa odbędzie się w końcu kwietnia.

——o o o——

Z życia pracowników poczty i telegrafu.

Własny dom. — O pragmatykę służbową. — Kongres we wrześniu w Krakowie. — O minimum egzystencji.

Na zjeździe w Warszawie głównego zarządu Związku pracowników poczty, telegrafu i telefonu uchwalono nabyć przy ul. Mazowieckiej dom dla Związku. Ogół pracowników w Warszawie i na prowincji opodatkował się dobrowolnie w wysokości 50 groszy od członka miesięcznie na kupno domu.

Postanowiono przedsięwziąć energiczne zabiegi w izbach ustawodawczych, ażeby pragmatyka służbowa dla pocztowców została uchwalona w r. b., w związku z tem, uznano za konieczne odroczyć doroczny kongres pocztowców do czasu uchwalenia pragmatyki. Wskutek tego kongres odbędzie się we wrześniu w Krakowie, a nie w Wilnie, jak postanowiono na zeszłorocznym kongresie we Lwowie. Uchwalono również domagać się rewizji ustawy o uposażeniu, aby za bezpieczyć dla pracowników pocztowo-telegraficznych minimum egzystencji.

——□ □ □——

Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.

W Gdańsku stwierdzono w tysiącach wypadków, iż niemieckie firmy handlowe i przemysłowe oraz instytucje komunalne bojkotują pracowników Polaków. Polak nie znajdzie dziś chleba u Niemca.

Wobec tego na ostatnim zjeździe właściciel firm polskich na terenie w. m. Gdańska zapadła jednomyślna decyzja, aby zatrudniać jedynie i wyłącznie Polaków.

W najbliższym czasie mają być w polskich przedsiębiorstwach i instytucjach dokonane stosowne zmiany personalne.

WIZYTA BONCOURA W POLSCE.

Warszawa. (AW). Ogłoszono już program podróży Boncour'a w Polsce. 7-go bm. przemawiać on będzie w Warszawie, w sprawie protokołu i bezpieczeństwa, następnie zwiedzi granicę polsko-sowiecką, celem zbadania na miejscu ochrony pogranicza. — Poczem zwiedzi korytarz gdański dla zbadania spraw, łączących się z kwestją bezpieczeństwa.

Paryż. (PAT). Komisja do spraw zagranicznych Izby francuskiej przyjęła jednomyślnie raport Pawła Boncoura i aprobowała protokół genewski. W Senacie była w dalszym ciągu prowadzona dyskusja nad budżetem.

ILE WARSZAWA MA MIESZKAŃCÓW?

Warszawa. (AW). Według spisu ludności, sporządzonego przez Magistrat Warszawy, ludność stolicy dnia 1-go stycznia 1925 roku wynosiła 992.450, w tem 322.185 żydów.

WYROK NA DEGENERATÓW WE LWOWIE.

Lwów. (AW). Dziś zapadł wyrok w odbywającym się przy drzwiach zamkniętych procesie Wójcikiewicza i towarzyszy, oskarżonych o gwałcenie dziewczyn w parku Kilińskiego. Wójcikiewicza skazano na 6 lat więzienia, Dreyera na 5 lat, a Tkacza na półtora roku z powodu, iż stwierdzono u niego chorobę umysłową. Płużański otrzymał karę 10 miesięcy. Dominika i Gębalskiego uwolniono.

——o——

KOMEDJA GRZYMAŁY SIEDLECKIEGO NA SCENIE GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. (AW). W piątek przybywa do Gdańska teatr miejski z Grudziądza i wystawi komedję Grzymały-Siedleckiego „Spadkobiercy“.

TEATR „BAGATELA“.

Paryski Teatr: GRAND-GUIGNOL (pod dyrekcją M. G. Rabani'ego).

„On“ — „Pocałunek w ciemnościach“ — „Aleide Pepie“.

Francuski Teatr okropności, cieszący się w Paryżu ustaloną sławą, wystąpił we wtorek na deskach teatru „Bagateli“, reprodukując znany swój repertuar. Już sam repertuar nadaje temu teatrowi i grze artystów pewien z góry określony styl. Wyszukanie stylu dla odtworzenia wszystkich okropności, wynikających z wad i ułomności dzisiejszego społeczeństwa, a więc z różnego rodzaju wyrafinowanego morderstwa, ataków histerji i szału, gwałtu i przestępstw kryminalnych, nie było łatwem. Trzeba było wyszukać granicę między skrajnym naturalizmem, który przejaskrawia rzeczywistość, a złudą teatralną, która ją obdziera ze znamion prawdopodobieństwa. Teatr paryski, ściśle mówiąc, reżyserują Grand Guignol'a, chwycił właściwy styl tych nowoczesnych form sztuki i przeprowadził go konsekwentnie i znakomicie. Granica między ponurą i odrażającą, nieraz prawdą życia, a iluzją sceniczną, utrzymana znakomicie. Grand Guignol szarpie nerwami, ale znów nie tak, aby nam zostawiał niesmak i odrazę. Wszystkie „okropności“, jak: jęk, krzyk, charczenie, wycie itd., wywołane walką o życie, posiadają na scenie Grand Guignol'a wyraz prawdziwie artystyczny, choć niepozbawiony wstrząsającej prawdy życiowej. Reżyserja Grand Guignol'a nadała im formę **stosowanego realizmu.** Wszędzie widać było dbałość o pogłębienie psychologiczne, które wobec zwięzłości djalogu, wyrażało się w świetnie przeprowadzonej grze mimicznej. Dla artystów naszych była to lekcja pokazowa tego, co nazywamy grą maski twarzowej. W tym kierunku artystki Grand Guignol'a górowały nad artystami. Ale nie tylko w tym jednym, na ogół można było w całej grze zauważyć wyższą klasę gry artystek.

Repertuar Grand Guignol'u obejmował dwa dramaty i jedną farsę. W jednoaktowym dramacie, zatytułowanym „On“, odtworzono historję apasza i jego przyjaciółki.

Apasz przychodzi po dokonanem rabunkowem morderstwie w odwiedziny do swej przyjaciółki, Violetty. Nie jest jej jednak pewny i zdradza zamiary zamordowania jej. Kiedy jednak położył się spać, Violetta obawiając się, że apasz jednak swego zamiaru dokonać może, wydaje go w ręce policji. Scena wzrastającego niepokoju, przechodzącego w formalny obłęd, zagrana była przez p. M. Gyldę po mistrzowsku. Jej świetnym partnerem w roli apasza był p. M. Louis Defresne.

Drugi dramat inną znów okropność przedstawia. Żanetta w przystępie zazdrości oblała witrjolem swego męża, wypalając mu oczy i szpecąc na zawsze. Niebawem jednak skruszona, przychodzi go błagać o przebaczenie. Wtedy mąż zrywa bandaż i każe się jej pocałować. Żanetta na widok obrzydliwej rany nie jest w stanie tego uczynić. Wówczas mąż zwabia ją podstępnie na kolana, a następnie przygotowanym witrjolem pozbawia ją urody i wzroku. W sztuce tej wybił się w roli nieszczęśliwego i okrutnego męża, p. P. Laurel, silnym wyrazem wyrafinowanego, zimnego okrucieństwa.

Na zakończenie zato bawiliśmy się wesoło. Poczciwy Paryżanin zaprosił do siebie na nocleg wesołego towarzysza swego pijaństwa, który zgubił adres swego mieszkania, i to wbrew protestom żony. Tymczasem gość dostaje ataku i umiera. Nowy kłopot. Schodzą się dziennikarze, lekarze, sąsiedzi. Nikt nie chce zająć się zmarłym. Gospodarz sam musi zakrzątać się koło jego pogrzebu. Jakież jego zdziwienie, gdy za powrotem do domu znajduje umarłego gościa przy butelce likieru. Gość bowiem tylko chwilowo omdlał...

Trzy role: pani Daurand, pana Defresne i Saulieu, tj. gospodarstwa i gościa były kapitalne i wywołały brawa przy otwartej scenie. Z ról epizodycznych świetnym był doktór (p. P. Laurel).

Gra artystów w tej farsie przekonała nas, że to co się opowiada o farsowem błazenowaniu artystów francuskich, jest przesadą. Francuzi grają farsę lekko, ale równie są dalecy od przesady błazeństwa, jak powagi. Umieją oni zawsze utrzymać ten złoty środek.

Toteż możemy tylko wdzięczność wyrazić zespołowi francuskiemu, że zawitał do Krakowa i wyleczył nas z fałszywych opinji. Niemniej jednak nauczył nas więcej cenić siebie samych.

Teatr „Bagateli“ mimo równoczesnego koncertu jugosłowiańskiego oraz Don Juana wypełnił się publicznością doborową.

L. Skoczylas.

——xox——

Wyrzucenie rodzin robotniczych na bruk.

Onegdaj „Goniec Krakowski“ doniósł o fakcie brutalnego wyrzucenia na bruk szeregu rodzin robotniczych z domu Dra Bardla przy ul. Smoleńskiej. W tej sprawie otrzymujemy następujący list od właściciela domu przy ul. Smoleńskiej.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia, dotyczącego sprawy eksmisji lokatorów z realności nie dra Bartla, lecz mojej i nie przy Małym Rynku, lecz przy ul. Smoleńsk:

Parterowy domek przy ul. Smoleńsk 25, nabyłem w r. 1916, o czem przekonać się można w hipotece tutejszego Sądu okręgowego. Dom był już wówczas ruderą, której zburzeniu i wybudowaniu innego domu przeszkadzały czasy wojenne. W r. 1919 wypowiedziałem wszystkim lokatorom dalszy najem, motywując wypowiedzenie obawą nieszczęścia w razie zawalenia się domu na mieszkańców, gdy jednak Magistrat orzekł, że dom jeszcze jakiś czas stać może, cofnąłem dobrowolnie wypowiedzenia, przyczem zrzekłem się od wszystkich lokatorów wszelkich czynszów, a żądałem jedynie, aby dla własnego bezpieczeństwa, jak najrychlej z domu się wyprowadzili. Dnia 11 maja 1923 r. wydał Magistrat orzeczenie, że dom ten, zgodnie z rzeczywistością, jest ruderą, niezdatną do zamieszkania i polecił mi go do 6 miesięcy zburzyć. Wskutek tego wypowiedziałem dnia 8 czerwca 1923 roku, a więc po orzeczeniu Magistratu ponownie dalszy najem tego domu i wypowiedzenie to po 2-letniej zwłoce zostało 30 marca br. wykonane. Muszę dodać, że z pośród 7 lokatorów tego domu, których wypowiedzenie dotyczyło, trzech wyprowadziło się już dawniej, ale zamiast oddać mieszkanie właścicielowi, puścili je na pasek, tak, że z pośród rzekomych lokatorów tego domu, mnie znane są tylko cztery nazwiska, reszta zaś są to ludzie zupełnie mi nieznani i nie będący wcale lokatorami domu. Między czterema pozostałymi lokatorami niektórzy mieli sublokatorów, od których mimo, że od lat nie płacili żadnego czynszu, pobierali komorne po 15 i 30 złotych miesięcznie. Gdy zatem z jednej strony wisiał nademną od 2 lat nakaz zburzenia domu pod surowymi rygorami, a z drugiej byłem odpowiedzialny cywilnie i karnie za nieszczęście w razie zawalenia się domu. nikt nie może mi mieć za złe, żem wkońcu po wielu latach cierpliwego czekania i niemałych wydatków zastosował się do nakazu władzy.

Łączę wyrazy szacunku **Dr Franciszek Bardel.**

Z powyższego listu Dra Bardla wynika, że nie ponosi on żadnej winy tej brutalnej eksmisji. Nie możemy jednak w tej sprawie przejść do porządku dziennego nad stanowiskiem Magistratu. Wydając kategoryczne orzeczenie o koniecznem opróżnieniu tego domu, Magistrat krakowski powinien był już zawczasu przewidzieć, że zamieszkany on jest przez szereg ubogich rodzin robotniczych. Magistrat powinien był sobie zdawać jasno sprawę z tego, że robotnik dziś mieszkania nie znajdzie, bo nie ma na to funduszów, by udać się na tajną giełdę mieszkaniową i kupić dwupokojowe mieszkanie dziś „po kursie“ 2.000 zł.

Jeden z eksmitowanych robotników, niejaki S., odwiedził wczoraj naszą redakcję i opowiadał nam ze łzami w oczach, że z żoną tuła się po znajomych, zmieniając codziennie gościnę. Dzieci jego rozebrali dobrzy ludzie, przyrzekając im kilkudniowy przytułek w swoich mieszkaniach. — Ale co dalej? — pyta nas nieszczęśliwy człowiek.

Załatwianie przez Magistrat w taki sposób spraw eksmisyjnych, brak jakiejkolwiek troski o to, co z wyrzuconymi na bruk ludźmi się stanie, — jest karygodną obojętnością. Czy nie dość było czasu pomyśleć o zbudowaniu baraków dla eksmitowanych, o których każde miasto już pomyślało, oczywiście z wyjątkiem... Krakowa.

Zwłoki kobiety w walizie.

Swego czasu donosił „Goniec Krakowski“ o znalezieniu w Warszawie na dworcu wschodnim w składzie bagaży walizy z tułowiem młodej kobiety. — W tej sprawie policja warszawska z niesłychaną energją przystąpiła do śledztwa, aresztując w kraju cały szereg podejrzanych osobników i kobiety, a między innymi aresztowano dwie młode kobiety w jednym z hoteli krakowskich. Chcąc wywiedzieć się dalszych szczegółów tego trudnego śledztwa, uprosiliśmy naszego współpracownika we Warszawie, by zasięgnął w tej sprawie informacji w urzędzie śledczym. Nasz współpracownik donosi:

Władze śledcze otrzymują ciągle zgłoszenia w tej sprawie. Tak naprzykład donoszono, że zamordowana jest obywatelką z poznańskiego, która po sprzedaniu majątku, wyjechała wraz z niejakim p. S. do Warszawy i odtąd przepadła.

Nadsyłane są również wiadomości o rozmaitych „przepadłych“ kobietach i pannach, które niewiadomo dokąd powyjeżdżały.

Onegdaj znów pewna nauczycielka przyniosła do urzędu śledczego kość (jakoby z ręki ludzkiej), którą odebrano psu na śmietnisku przy ulicy Złotej...

Są również poszlaki, które prowadzą poza obręb Warszawy, do Brześcia, Siedlec i innych miejsc.

——— o ———

JUBILEUSZ ZASŁUŻONEGO HISTORYKA I PUBLICYSTY.

Lwów. (AW). Michał Rolle, znany historyk i publicysta, święcił dziś jubileusz 30-letni pracy dziennikarskiej.

WYGRANE DOLARÓWKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 bm. Główna wygrana 40 tysięcy dol. padła na numer 175.143, przesłany przez Centralę Banku Polskiego do filji we Lwowie. Niewiadomo jednak czy tam został sprzedany. Po 8 tys. dol. wygrały numery 246.837 i 247.321, po 3 tys. dol. 829.673 i 932.642. Po 1 tys. dol. 343.990, 96.884, 548.290, 938.585, 880.314, 972.172, 951.418, 50.610, 485.503, 483.607.

Nasz przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

NARADY WYTWÓRCÓW MEBLI GIĘTYCH.

W zeszłą sobotę odbyło się w Ministerstwie przemysłu i handlu zebranie fabrykantów mebli giętych z całej Rzeczypospolitej. Obradom przewodniczył nacz. wydziału, Dr Barabasz. Omówiono postulaty z dziedziny ceł, taryf kolejowych, kredytów eksportowych itd., wykazując poważne znaczenie tej gałęzi produkcji dla bilansu handlowego Polski, gdyż zaledwie 10 procent wytworów zostaje w kraju, podczas gdy niemal 90 procent idzie na eksport i to w znacznej części zamorski. Przedstawiciele rządu przyrzekli życzliwie rozpatrzyć większość zgłoszonych wniosków.

Istniejący dotąd związek fabrykantów mebli giętych rozszerzyć ma podstawy swej organizacji i odbędzie w tym celu narady w Krakowie w drugiej połowie kwietnia.

PRZEDWOJENNE DŁUGI AUSTRJACKO-CZESKIE

Zobowiązania obywateli austrjackich wobec obywateli czeskich z przed wojny obliczone zostały na 1 miljard koron przedwojennych. Analogiczne zobowiązania obywateli czeskich wynosić mają 300 miljonów koron. Zawarta niedawno międzypaństwowa umowa wyrównawcza przewiduje kurs rozrachunkowy 3.5 halerzy czesko-słowackich za dawną koronę austrjacką. W ten sposób stworzoną została podstawa prawno-publiczna dla załatwienia ciągnących się przez kilka lat sporów między obywatelami obu państw.

WSTRZYMANE WYDAWANIE PASZPORTÓW.

Wskutek telegraficznego polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych wstrzymało województwo wydawanie paszportów aż do nadejścia szczegółowych przepisów o nowych opłatach paszportowych. W biurze naczelnika wydziału Nowickiego pojawiły się znowu ogonki petentów. Również i na policji wzmógł się nadzwyczajnie napływ petentów.

Jak się dowiadujemy, nie zajdą zmiany w wysokości opłat za paszporty kupieckie.

POSTULATY KUPIECTWA.

Wyznaczona na 4 bm. konferencja ministra handlu z przedstawicielami organizacyj i zrzeszeń kupieckich została odłożoną z powodu zasłabnięcia min. Kiedronia. Nowy termin narady ustalono na 25 kwietnia.

Z PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO.

Wedle dat inż. Stanisławskiego uruchomiła fabryka papieru Steinhagen, Wehr i Ska w Myszkowie nową papiernię o miesięcznej produkcji 60—70 wagonów papieru gazetowego. Pozatem powstają jeszcze dwie nowe papiernie: w Kluczach i Poznaniu, które przysporzą Polsce dalszych 70 wagonów papieru miesięcznie. Dotychczasowa produkcja papieru gazetowego, wynosząca miesięcznie około 500 wagonów, wzrośnie więc wkrótce do 630 wagonów, czyli przekroczy przedwojenną produkcję Kongresówki (75.000 ton).

Konsumcja papieru nie osiągnęła natomiast jeszcze norm przedwojennych, wynoszącą przed wojną około 4.2 kg rocznie na mieszkańca.

WSKAŹNIKI CEN HURTOWYCH.

Wedle obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wzrósł w lutym wskaźnik ogólny 57 towarów o 1.4 proc. Skrócony wskaźnik tygodniowy 24 artykułów wykazuje w pierwszym tygodniu marca wzrost o 1.5 proc., w drugim tygodniu tego miesiąca o 0.8 proc.

W SPRAWIE WADJÓW, KAUCJI, GWARANCJI I PROCENTÓW OD KREDYTÓW.

Ministerstwo Skarbu wypracowuje obecnie projekt rozporządzenia, który ma uregulować sprawę wadjów, kaucji, gwarancji i procentów od kredytów udzielanych przez Państwo, jakoto kredytów frachtowych, celnych za surowiec z lasów państwowych itd. w sposób jednolity i liberalny. W szczególności wysokość wadjów ma być znacznie obniżona, a przy przetargach, ograniczonych na zaproszone firmy, wadja wogóle nie będą potrzebne. Także i przy przetargach nieograniczonych, firmy znane władzom z dawniejszych dostaw czy robót jako solidne i godne zaufania, będą mogły być zwalniane od wadjów. Stopa procentowa, która np. teraz w stosunku do lasów państwowych w Kongresówce przy kredytach za surowiec wynosi 12, 15 a nawet 24 proc., ma być znacznie obniżona i jednolicie uregulowana.

KREDYTOWANIE NALEŻNOŚCI CELNYCH.

Na skutek rozporządzenia ministra skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 26 lutego 1925 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 26 z r. 1925 mogą być według uznania ministra skarbu przyznawane importerom kredyty na należności celne do wysokości pewnej ściśle ustalonej kwoty. Kredytowanie to może być przerwane każdej chwili bez podania motywów. Ogólną sumę udzielanych kredytów celnych oznacza co pół roku minister skarbu. Kredyt celny będzie przyznawany importerom na pewne sumy, których minimum określa w drodze zarządzenia ministerstwo skarbu. Z kredytu celnego mogą korzystać między innemi zakłady wytwórcze i hurtownie, domy składowe, o ile zasługują na zaufanie i prowadzą księgi handlowe. Zakredytowaniu podlegać może cło od wszelkich towarów, które służą do celów przemysłowych względnie do wzmożenia i potanienia produkcji, jakoto od surowców, półfabrykatów, środków produkcji artykułów pierwszej potrzeby. Kredyt celny udziela się tylko pod warunkiem złożenia wystarczającego zabezpieczenia, a takiem zabezpieczeniem mają być państwowe papiery procentowe, bankowe listy gwarancyjne i zabezpieczenia hipoteczne. Zakredytowane należności celne winny być uiszczane w terminie 2-miesięcznym. Ministerstwo skarbu jednakowoż może je przedłużyć do 4-ch miesięcy. Udzielony kredyt podlega oprocentowaniu podług stopy ustalonej przez ministerstwo skarbu. Ministerstwo wyda w tym kierunku jeszcze rozporządzenie wykonawcze.

* * *

Na skutek interwencji Związku przemysłowców w Krakowie przyznany został poważniejszy kredyt dla przemysłu ceramicznego.

PODATEK DOCHOD. OD UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH.

Podatek ten ma być w miesiącu kwietniu zapłacony według skali i przepisów zawartych w okólniku ministerstwa skarbu z dnia 19 stycznia 1925, ogłoszonym w Nrze 20 „Monitora Polskiego“ z dnia 21 stycznia br.

ZIEMNIAKI.

Warszawa. 2 bm. Ziemniaki 5.50 złotych na 100 kg franco st. załadow.

——— o ———

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. 2 bm. (Not. nieurz.). Pszenica (128—130 f.) 20.25—20.75, — (125—127 f.) 19.25—20.00, (120—122 f.) 18.50—18.75, żyto 17.00, jęczmień prima 15.25—15.70, gorszy 14.25—14.50, owies 13.50—14, groch drobny 20, — Victoria 14—17, otręby żytnie 10.50, — pszenne 11.50, otręby pszenne 12.50.

Katowice. 2 bm. Pszenica 40.25—41.25, żyto 32.75—33.50, owies 28.50—28.75, jęczmień 27.50—29.75. Fr. st. odbiorcza: kuchy lniane 32.50—33, kuchy rzepakowe 24.75—25.75, ospa pszenna 22—22.50, żytnia 21—23.50. Tendencja spokojna.

Lwów. 2 bm. Na giełdzie i poza giełdą stagnacja, bez podaży i bez popytu, tendencja utrzymana, usposobienie słabe. Notowano: pszenica 39—41, żyto 31—32, jęczmień brow. 31—33, przemiałowy 26—27, owies 31—33. Ceny szacunkowe bez transakcyj.

Poznań. 2 bm. Żyto 32.25—33.25, pszenica 40.25—42.75, jęczmień brow. 27.50—29.50, owies 26—28, mąka żytnia 70 proc. 42.50—44.50, 65 proc. 46.50—48.50, — 65 proc. 58.50—61.50, otręby żytnie 20.30, — pszenne 20.00, ziemniaki jadalne 5.00, — fabryczne 4.30, słoma żytnia luźna 2.00—2.20, — prasow. 3.00—3.20, seradela 12.50—14.50, wyka 21—23, peluszka 21—23, groch polny 21—24, — Victoria 30—34, łubin żółty 12—14, — niebieski 9.50—11.50, tatarka 24—26, koniczyna czerw. 180 do 240, — biała 200—260, — żółta 60—70, — szwedzka 100—130, — w łuskach 24—28, gorczyca 40—42, słoma żyt. pras. 3.00—3.20, siano luźne 4.65—5.65, — pras. 7.15—8.20. Usposobienie spokojne, jęczmień brow. i ziemniaki przy stacjach nadgranicznych ponad notowania. Z powodu Świąt Wielkanocnych ostatnie zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w środę dnia 8 kwietnia, a pierwsze zebranie po Świętach w środę dnia 15 kwietnia.

Warszawa. 2 bm. Mąka amerykańska w handlu wagonowym nadal zniżkuje. Nie osiągnęła ona jeszcze poziomu zagranicznego, a to wskutek braku towaru na rynku krajowym. Transporty nowych zakupów spodziewane są w ciągu 2—3 tyg. Notowano gat. Nelson i Citobą w workach płóciennych 0.65—0.66 zł, gatunki gorsze 0.64 zł za 1 kg fr. wag. Warszawa z podatkiem obrotowym.

Warszawa. 2 bm. W obrotach prywatnych notowano za 100 kg loco stacja załad.: pszenica 45, żyto 35, owies 29, jęczmień 28, otręby pszenne 23.50, — żytnie 23, makuchy lniane 31, — rzepakowe 25, rzepak 55. Za 1 kg franco Warszawa: mąka pszenna 50 proc. 0.69, — żytnia 50 proc. 0.58. Tendencja na żyto bardzo mocna z powodu słabej podaży, inne bez zmiany.

Warszawa. 2 bm. Cena za 100 kg franco Warszawa: słoma 9—10, siano łąkowe 11—14, koniczyna 19—22.

——oo——

Giełda

Kraków, 3 kwietnia.

Na giełdzie efektów tendencja utrzymana, obroty znaczniejsze, szczególnie papierami arbitrażowemi.

Na rynku dewizowym jak i na pogiełdziu zupełny zastój.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.34
Bank Małopolski	0.30
Bank Związku Spółek zarobkowych	10.25
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.28—0.30
Pharma (B. Jawornicki)	0.90—0.92
Zieleniewski	11.65—11.70
H. Cegielski Poznań	0.57—0.58
Trzebinia żelazo	0.59—0.60
Pocisk	1.10
Parowozy	0.68
Górka	17.75—17.00
Siersza	4.00—4.10
Tepege	1.30
S. W. Niemojewski	0.59
Elektrownia Siersza	0.23—0.24
Ćmielów	0.49
Chodorów	4.30—4.35
Chybie	5.30

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolar 5.19.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 7.00; Bank Związku Spółek Zarobkowych 10.60; H. Cegielski Poznań 0.59; Parowozy 0.67; Starachowice 2.55; Żyrardów 11.05; Nobel 2.24; Haberbusch 6.10; Ursus 1.90. Bank Przemysłowy Lwów 0.36; Spirytus 2.40.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek: „Don Juan“.
Sobota: „Don Juan“.
Niedziela popoł.: „Szklana góra“ — wieczorem: „Don Juan“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Piątek: „Dzidzi“.
Sobota popoł.: „Cloclo“ — wieczorem: „Dzidzi“.
Niedziela popoł.: „Dzidzi“ — wieczorem: „Hrabina Marica“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Piątek: „Zwierzątko“.
Sobota popoł.: „Żoneczka z Variete“ — wieczorem: „Zwierzątko“.
Niedziela popoł.: „W sieci“ — wieczorem: „Zwierzątko“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Nowości: „Biała Siostra“. (W ogniu Wewjusza). W gł. roli Liljana Gish.

Promień: „Tajemnica księżnej Farinowej“; dramat w 5 aktach z życia rosyjskiej emigracji w Nowym Jorku.

Reduta: „Kobieta Sfinks“; wielkie arcydzieło włoskiej wytwórni „Alba film“ w Turynie. W gł. roli Italia Almirante.

Sztuka: „Trjumf“; dramat sensacyj i przygód w 8-miu wielkich aktach.

Uciecha: „Jiskor“; tragedja w 8 częściach z prologiem reżyserji Sidneya M. Goldina.

Wanda: „Krwawy tron Dożów weneckich“; całość w 8 aktach.

Warszawa: „Błyskawiczny upiór“; 7 wielkich aktów.

———ooo———

Zmarli.

Z Małacińskich Anna 1-mo Jahn 2-do Waśniewska, zmarła 31 marca w 72 roku życia.

——o——

Dyżury aptek.

piątek 3 kwietnia:

Apteka pod Złotym Tygrysem, Szczepańska 1. — **Apteka pod Aniołem Stróżem,** Zwierzyniec, Kościuszki l. 4. — **Apteka pod Temidą,** Długa 66. — **Apteka pod Barankiem,** Mikołajska 4. — **Apteka Niebieska,** Dajwór l. 6.

——x——

Przyjechali do Krakowa.

w dniu 2 kwietnia:

Grand Hotel: Hrabina Jadwiga Kwilecka — Dobrojewo; Bronisław Huberman — Haga; Zygfryd Schultze — Haga; Rudolf Jüstel — Arnau; Hans Kern — Opawa; Józef Wesołowski — Warszawa; Ernest Bruhn — Kopenhaga; Karol Gottfried — Lwów; Edmund Bieder — Zakopane; Senator Wład. Długosz — Siary; Mieczysław Kowaliski — Warszawa; Jakób Lewakowski — Izdebnik; Piotr Sirota — Warszawa.

Hotel Saski: Kornel Zeimer — Wiedeń; Piotr Treter — Niwki; Stanisław Lebowski — Sobiesławice; Jakób Griffel — Stanisławów; Osias Hass — Mor. Ostrawa; Jan Nowotny — Krajowice; Kurt Krzemień — Berdziałty; Jakób Blühbaum — Warszawa; Fabian Natan — Warszawa; Ignacy Polus — Warszawa; L. Löw — Warszawa; Szmul Rottenberg — Opatów.

——xox——

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0.05	**Warszawy**	**1·28**	**Piotrowic**
1.55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6·48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Żywca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·10	**Warszawy**	**12·50**	**Katowic**
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14.30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**16·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	**Poznania**	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	**21·10**	**Zakopanego**
23·20	Lwowa	21·25	Przemyśla
23·35	Zakopanego	**21·50**	**Lwowa**
16·15	Trzebini	**22·05**	**Warszawy**
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

———ooo———

ZAPOMOGI ŚWIĄTECZNE DLA INWALIDÓW I WDÓW. Powiatowe Koło Związku inwalidów wojennych R. P. w Krakowie udzieli z własnych funduszów najbiedniejszym członkom Koła zapomóg świątecznych. Podania należy składać w sekretarjacie Koła, ul. Podzamcze 30.

WYJAZD GOŚCI JUGOSŁOWIAŃSKICH. Wczoraj, tj. w trzecim dniu pobytu w Krakowie, goście jugosłowiańscy zwiedzali w dalszym ciągu zabytki miasta, oprowadzani przez członków komitetu przyjęcia. O godz. 1 popołudniu wzięli udział w inauguracyjnem zebraniu Koła polsko-jugosłowiańskiego w sali Kopernika (Coll. Nov.), poczem udali się do Domu Akad· ickiego przy ul. Jabłonowskich, gdzie byli pode .owani przez młodzież obiadem.

O godz. 5.45 popoł. goście jugosłowiańscy opuścili Kraków, żegnani owacyjnie na dworcu przez przedstawicieli władz rządowych, miejskich i wojskowości.

Nieporządki na głównej poczcie w Krakowie

Kilkakrotnie na łamach naszego pisma zmuszeni byliśmy wskutek ustawicznych zażaleń naszych czytelników wytknąć cały szereg nieporządków na głównej poczcie. Niestety nasz głos i łagodny ton upomnienia był rzucaniem grochu o ścianę i nie wyprowadzał z bezwładu i bezczynności zarządu poczty. I oto dziś w redakcji „Gońca“ pojawił się znów szereg osób z zażaleniem na system urzędowania na poczcie. W kasie pocztowej tylko dwa okienka przyjmują nadawanie przekazów pieniężnych. Trzecie okienko ma wprawdzie napis: „tu przyjmuje się przekazy“, ale od wieki wieków nikt w tym okienku nie urzęduje, a nawet usunięto biurko urzędnika.

Warto przyjrzeć się temu, co w popołudniowych godzinach dzieje się przy tym okienku. Tłum ludzi oblega dwie limfatycznie urzędujące panienki, a ponieważ wyczekiwanie całemi godzinami musi niecierpliwić publiczność, więc przy okienkach tych co chwila wybuchają awantury, które podjudzają urzędnicy jeszcze takimi docinkami pod adresem publiczności, jak:

— Nie pańską rzeczą jest krytykować! Tu ma pan czekać i koniec, a jak się panu nie podoba, to proszę wyjść!

Na brak sił dyrekcji poczt chyba skarżyć się nie można, bo na każdym kroku na poczcie głównej obserwuje się niesłychaną rozmaitość sił pracowniczych. I tak na dole urządzoną jest budka sprzedaży znaczków i blankietów pocztowych, która znakomicie załatwia klijentów. Wprost tej budki dała dyrekcja jakąś synekurę pannie na pierwszem piętrze, która również w okienku znaczki pocztowe sprzedaje. Ponieważ cała publiczność znaczki i blankiety kupuje na dole, więc panna ze znaczkami w kasie jest zupełnie bezrobotna i aż żal patrzeć, jak się biedactwo nudzi.

Naszych P. T. Czytelników prosimy o nadsyłanie nam w sprawie ustawicznych nieporządków na głównej poczcie dalszych reklamacji, które w odpowiednią adnotacją wysyłać będziemy wprost do departamentu poczt w Warszawie. Ta droga napewne będzie skuteczną, bo wszelkie upomnienia na łamach pism nie są w stanie wyprowadzić tutejszej dyrekcji ze stanu słodkiej bezczynności.

Plan budowy gmachu więzien. w Krakowie

Kraków, 3 kwietnia.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że **w niedługim czasie stanie w Krakowie Pałac Sprawiedliwości oraz obszerny gmach więzienny.**

Jak się dowiadujemy, władze sądowe dążą do tego, **aby w pierwszym rzędzie uzyskać kredyty na budowę więzień** z uwagi, że dotychczasowe pomieszczenia dla więźniów przy ul. Senackiej i w bastjonie **są ciasne** i nie odpowiadają warunkom hygjenicznym. Podobno rząd wstawił już do budżetu na ten cel **400.000 zł. oraz 25.000 zł. na wykonanie planów nowocześnie pojętego zakładu więziennego, który będzie obejmował ogółem 8 budynków z oddziałami dla mężczyzn, kobiet i małoletnich.** W osobnych budynkach mieścić się będą **warsztaty,** w których więźniowie znajdą zatrudnienie.

Główny gmach więzienny będzie się składał z 3 **kondygnacji,** w ten sposób zbudowanych, że **korytarze budynku będą się zbiegać koncentrycznie w jednym punkcie, z którego dozorca będzie mógł obejmować wzrokiem kilka krużganków naraz.** To miejsce środkowe, **nakryte szklanym dachem,** będzie rozprowadzać światło w korytarze, zakończone nadto oknami.

W nocy **korytarze będą oświetlone elektrycznością.** Przy tego rodzaju urządzeniu wystarczy do kontroli więzienia niewielka ilość dozorców, tem więcej, że budynek będzie **akustyczny i zaopatrzony w dzwonki alarmowe.**

Budowa Pałacu Sprawiedliwości stoi **na drugim planie,** aczkolwiek władze sądowe przykładają dużą wagę do możliwie szybkiego wzniesienia pałacu. Według projektu gmach sądowy stanąłby **w miejscu obecnego sądu okręgowego karnego.** Nowy ten budynek pomieściłby **wszystkie sądy krakowskie wraz z nadprokuraturą i prokuraturą.** Gmach więzienny zaś zbudowany będzie na peryferjach miasta i **pomieści 1200 więźniów.**

Ile wypala Kraków miesięcznie tytoniu.

Produkcja krak. fabryki tytoniu. — Adaptacje zabudowań fabrycznych.

Jak już donosiliśmy, do krak. fabryki monopolowej wyrobów tytoniowych nadeszły **nowe maszyny do wyrabiania papierosów i t. zw. „krajarki“,** przeznaczone do cięcia liści na delikatne włókienka **najlepszych sort tytoniowych.** Maszyny te są obecnie zestawiane i w najbliższych dniach puszczone będą w ruch.

Produkcja miesięczna krak. fabryki tytoniu na całe województwo krakowskie wynosiła dotychczas około **70 miljonów sztuk papierosów, 250.000 kg. tytoniu i 250 tysięcy sztuk cygar** wszelakiego gatunku. **Sam Kraków** konsumował miesięcznie około **10 miljonów sztuk papierosów, 50.000 kg. tytoniu i 60.000 sztuk cygar,** zarówno najprzedniejszego, jak i pośledniego gatunku. **Z tytoni najwięcej wyrabia się obecnie 25-gramowych paczek,** których konsumuje okręg krakowski około **6 miljonów. Kartonowych tytoni** idzie miesięcznie **blisko 50.000 pudełek po 100 i 50 gr.**

Dotychczasowa jednak produkcja fabryki **ulegnie nieco zmniejszeniu, zwłaszcza w wyrobie tytoni, ze względu na redukcję sił roboczych.** Jak bowiem wiadomo, dotąd odbywała się w fabryce praca na dwie zmiany. I tak **pierwsza zmiana** licząca **1187 robotników, w tem 335 mężczyzn i 852 kobiety, pracowała od godz. 7 rano do godz. 3 popołudniu; druga zmiana w sile 447 pracowników, (54 mężczyzn i 393 kobiety), zajęta była od godziny 3 i pół po południu do godziny 9 i pół wieczór.** Obecnie **robotnicy drugiej zmiany zostali w części z dniem 1 bm. zwolnieni, druga zaś część otrzyma zwolnienie dnia 8 bm.,** wobec czego nastąpi i zmniejszenie produkcji tytoniu. Natomiast **fabrykacja cygar zostanie zwiększona,** aby bodaj w części zadośćuczynić amatorom cygar.

Zaznaczyć należy, że dyrekcja fabryki przeprowadziła w ostatnim czasie **szereg adaptacyj** w budynkach fabrycznych. **Sale robocze** zostały kompletnie **odnowione, odmalowane i zaopatrzone w instalacje elektryczne i gazowe** i obecnie odpowiadają tak pod względem technicznym, jak też i hygjenicznym, przy zastosowaniu należytej wentylacji. Skutkiem tego **ruch fabryki obecnie wzmógł się znacznie.** Prócz tego wybudowane zostały **nowe budynki, przeznaczone na warsztaty stolarskie,** które urządzono według najnowszych wymagań techniki.

Wyniki badań komisji wojsk. na lotnisku w Rakowicach

Jak się dowiadujemy, **komisja wojskowa z Warszawy,** która przeprowadzała **szczegółowe badanie stanu urządzeń parku lotniczego w Rakowicach pod Krakowem w związku z katastrofą pożaru** ukończyła już swoje prace i wyjechała do Warszawy.

Wynikiem badań komisji ma być **gruntowna przebudowa lotniska, oraz tego rodzaju urządzenie hal, by poszczególne aparaty miały osobne pomieszczenie.**

Śledztwo wojskowe w sprawie pożaru zostanie niebawem ukończone. **W areszcie prewencyjnym znajdują się ogółem 4 osoby, a to szereg. Krawczyński Otto, oraz 3 robotników warsztatowych.**

Nareszcie Kraków będzie miał park lotniczy, odpowiadający najprymitywniejszym zasadom awiatyki, którym dotychczasowe lotnisko zgoła nie odpowiada, a raczej urąga.

Wśród zebranych przedstawicieli władz zauważyliśmy starostę krak. dra Bala, sekretarza wojew. krakowskiego, starostę Stańkowskiego, rektora U. J. ks. dra Zimmermanna, wiceprez. m. Rollego, prof. Ciechanowskiego, delegację młodzieży uniwersyteckiej, towarzystw śpiewaczych itd.

WŁAMANIE. Wczoraj podczas nieobecności domowników włamał się niewyśledzony sprawca do mieszkania modniarki Dory Leser przy ul. Helclów l. 6 i skradł: 6 koszul damskich, 5 prześcieradeł, 3 poszewki i 4 poszwy z monogramem D. N.

UCIECZKA UMYSŁOWO CHOREJ. Franciszka Gola, lat 27 licząca, rodem z Tomaszowa, zbiegła dnia 31 marca podczas przewożenia jej do zakładu umysłowo chorych w Kobierzynie.

STARY „KAWAŁ“ ZŁODZIEJSKI. Wczoraj przystąpił do niejakiego Jana Gondka z Gdowa w Rynku głównym jakiś osobnik i zaproponował mu „dobrą“ posadę. Następnie wprowadził go do bramu domu przy ul. Podwale 3, odbierając równocześnie od niego pakunek z garderobą. Usłużny pośrednik po chwili ulotnił się, zostawiając Gondka swemu losowi.

ZŁOŚLIWE USZKODZENIE ZEGARA KONTROLNEGO. Juljusz Sperling, kier. straży nocnej „Czuwaj“ doniósł, że w nocy 31 marca na 1 kwietnia niewyśledzony sprawca uszkodził zegar kontrolny w skrzynce Banku Ziemskiego przy ul. Florjańskiej, wyrządzając szkodę na 75 zł.

SZCZĘŚLIWY POWRÓT DO RODZICÓW. Jerzy Parzuch, 4-letni syn Franciszki, którego matka zagubiła dnia 17 marca br. na ul. Sławkowskiej, udał się do znajomej Marji Piwowarczyk przy ul. Mazowieckiej l. 34, która oddała go rodzicom.

Z OPERETKI „NOWOŚCI“. Dziś w piątek występ p. Dobosz-Mankowskiej, znakomitej primadonny warszawskich „Nowości“ w swej najlepszej kreacji „Dzidzi“. P. Dobosz-Mankowska wystąpi również w sobotę wieczór i niedzielę popoł. po cenach zniżonych w „Dzidzi“, a w niedzielę wieczór w „Hrabinie Maricy“, którą z ogromnem powodzeniem śpiewała w Warszawie. Zniżki ważne. W sobotę popoł. po cenach całkiem zniżonych „Cloclo“. W poniedziałek i we wtorek 7 bm. występy baletu wiedeńskiej opery państwowej, pod kierunkiem prof. Karola Godlewskiego.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI za miesiąc luty b. r. w krakowskim okręgu przedstawia się następująco: za bunt i opór władzy zameldowano 2, wykryto 2; inne przestępstwa przeciwko władzy zameldowano 67, wykryto 67; przestępstwa urzędowe 3 (3); dezercję 39 (39); zakłócenie spokoju publicznego 23 (23); ukrywanie przestępców 5 (5); przemytnictwo 8 (8); włóczęgostwo i żebraninę 309 (309); fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych 6 (7); fałszerstwa innego rodzaju 9 (9); rabunek, rozbój zwyczajny 3 (4); morderstwo, zabójstwo zwyczajne 5 (5); dzieciobójstwo 10 (8); innego rodzaju pozbawienie życia 9 (9); podpalenie zbrodnicze 9 (8); stręczenie do nierządu 5 (5); przestępstwa na tle seksualnem 9 (9); inne przestępstwa przeciwko moralności 111 (112).; uszkodzenie cielesne 290 (282); spędzenie płodu 17 (13); porzucenie dziecka 8 (7); świętokradztwo 2 (1); kradzież kasową z włamaniem 1 (1); kradzież kolej. z włamaniem 25 (9), bez włamania 86 (80), kieszonkową 72 (64), z pola i lasu 390 (390), kradzież koni 10 (7), bydła 4 (4), kradzież przewodów telegraficznych i telefonicznych 5 (3), innego rodzaju kradzieże z włamaniem 196 (158), bez włamania 920 (819); oszustwo 243 (237); wymuszenie 7 (7); sprzeniewierzenie 32 (29); paserstwo 51 (51); lichwę, paskarstwo 138 (138); hazard karciany 26 (26); kłusownictwo 31 (31); przekroczenie przepisów handlowo-administracyjnych 2048 (2048); przekroczenie sanitarno-admin. 858 (858); zaginięcie osób 13 (13); przekroczenia meldunkowe 572 (572); opilstwo 1067 (1067); różne 6343 (6343). Razem zameldowano 14.081, wykryto 13.894.

RUCH WYDAWNICZY.

GAZETA ADMINISTRACJI I POLICJI PAŃSTWOWEJ w Nr. 13 z dnia 28 marca br. zamieszcza na wstępie artykuł Leszka Gembarzewskiego, omawiający niezmiernie ciekawe zagadnienia konstytucji 3 republiki francuskiej. Na specjalną uwagę zasługuje artykuł M. Bi-łeka pt. Przyszły samorząd gospodarczy, w którym autor rozpatruje tak ważną i aktualną dzisiaj kwestję samorządu gospodarczego. Prócz tego w Nr. 13 znajdujemy artykuły Juljusza Makarowicza, Kazimierza Kierskiego, J. Szumiela, dra J. Grzymały i wielu innych. — Jako specjalny dodatek dołączono do Nr 13 dziewiąty arkusz zbioru wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Sport

W niedzielę dnia 5 kwietnia br. o godzinie 4 popołudniu odbędą się na boisku Jutrzenki zawody piłki nożnej między drużyną P. N. T. S. Czarni (Lwów) z Cracovią. Najstarszy w Polsce klub „Czarni", poświęcał w ubiegłych kilku latach główną uwagę sprawie budowy własnego boiska, ucierpiała na tem nieco sportowa strona działalności klubu. Obecnie jednak rozporządzają czarni jednym z najpiękniejszych w Polsce parków sportowych i zabrali się do intenzywnej pracy nad podniesieniem sprawności sportowej swych piłkarzy. Pierwsze wyniki tych usiłowań zaznaczyły się już w mistrzostwach ubiegłego roku, a otwarcie sezonu obecnego przyniosło Czarnym piękne zwycięstwa nad drużynami lwowskiemi; ostatnio zwyciężyli Hasmoneę lwowską 2:0.

Redaktor naczelny:

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wolne posady.

FARBIARZA do garderoby dla jednej z krakowskich firm poszukuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MASZYNISTĘ majstra do elektrowni na prowincję poszukuje Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MECHANIKA do naprawy maszyn do pisania na prowincję. Zgłoszenia Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

FRYZJERA damskiego do jednego z większych zakładów w Wilnie poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

BONĘ starszą do dzieci na prowincję poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

FABRYKA papy poszukuje majstra ewentualnie kierownika. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

PŁYWAKÓW wyszkolonych, umiejących zarazem kierować łodziami na Wiśle, poszukuje od 1. V. br. Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

POTRZEBA dwóch młodych kawalerów, zdolnych, samodzielnych tokarzy drzewa. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

PRASOWACZ (krawiec) potrzebny od zaraz do jednej z pralń krakowskich. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROLNIK zawodowy, znający się na plantacji buraków, hodowli bydła i drobiu oraz ogrodu owocowego, kawaler, na gospodarstwo 50 morg. potrzebny na wyjazd koło Torunia. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

6 POSAD szoferów w Krakowie, inżynierów-mechaników i elektrotechników w okręgu krakowskim, pływaków umiejących kierować łodziami na Wiśle dla Krakowa, maszynista do elektrowni na prowincję, samotny kreślarz do fabryki maszyn w Poznańskiem, lekarz weterynarji dla okręgu kieleckiego, mechanik obznajomiony z urządzeniami gorzelnianemi, spawacz blachy, blacharze i kotlarze miedziani do fabryki aeroplanów, kaflarze, maszynista-drukarz, emaljer specjalista na naczynia kuchenne do Warszawy, 3 studniarzy, giserzy i wykwalifikowany karniarz do odlewni, technik lub inżynier do budowy dróg, 2 zecerów, kobieta do prowadzenia magazynu szkła, kowal żonaty na folwark, tokarz do obróbki żelaza, monter maszynowy i monter armaturowy, 2 samotnych tokarzy, kilku robotników placowych, umiejących grać na dętych instrumentach.

Robotnicy krakowscy mają zgłaszać się osobiście w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30, a zamieszkali na prowincji podać listownie rok urodzenia, stan rodzinny, czas pracy w zawodzie itd.

Sprzedaż i kupno

MEYERA LEKSYKON, kompletny, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: ul. A. Potockiego 3, I p. na prawo. 85

KREDENS, lustro, szafa, kanapa, stolik — tylko w całości do sprzedania. Wiadomość: ul. A. Potockiego 3. I piętro na prawo. 86

OKAZYJNIE 2 jadalnie w stylu staro-niemieckim. Wiadomość u portjera P. K. O. ul. Wielopole. 2340

PŁASZCZ damski brązowy, kostjum popielaty, obszyty futrem i dwie sukienki wełniane, wszystko prawie nowe, do sprzedania. Adres: Blich 8, II p., drzwi Nr. 18. 94

PANTOFLE czarne, całkiem nowe, nie noszone, Nr. 38 okazyjnie do sprzedania. Adres: św. Filipa 3. II p. — podwórze II-gie. 95

KUPIĘ aparat fotograficzny. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Aparat". 96

RZĄDCA-AGRONOM, z praktyką 10-letnią, obecnie bez posady, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Wiadomość pisemną do Adm. „Gońca Krak." pod „Agronom". 98

Poszukujący posad

REPATRJANT z Władywostoku, lat 42, dozorca domu, mający na utrzymaniu rodzinę z 5 osób, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

KASJERKA rutynowana, z 4-letnią praktyką kasową, znająca buchalterję, poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak." pod „Kasjerka". 91

DESTYLATOR, dobry fachowiec, pięć lat prakt. zagr., z dobremi świadectwami, z powodu redukcji fabryki obecnie bez pracy, poszukuje od zaraz posady, jako destylator, ekspedjent lub lagerzysta. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Destylator". 2353

Matrymonialne.

MŁODA, przystojna, finansowo niezależna osoba, pragnie tą drogą zawrzeć znajomość z panem inteligentnym, szlachetnym, do lat 40. — Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Tajemnicza Dama". 90

PRAGNIE wyjechać do Włoch osoba młoda, bardzo przystojna i elegancka. — Poszukuje towarzysza podróży bogatego — małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak." pod „Włochy". 92

Rozmaite

MASZYNKI do liczenia, a to: do dodawania, odejmowania, mnożenia, dzielenia i działań kombinowanych, wykonane z metalu, z 2-letnią gwarancją, wysyła za zaliczką po cenie reklamowej 12 zł. firma „Wulkan", Kraków, Krupnicza 22. 2345

URZĘDNICZKA, zdolna, energiczna, pisząca na maszynie, z praktyką buchalterji, pragnie zmienić posadę od 15. 4., względnie 1. 5. br. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Energja". 97

ZNALEZIONY szal futrzany jest do odebrania u p. Kowalskich, Aleja Krasińskiego 21, od godz. 1 i pół do 3ej. popołudniu. 99

TYMCZASOWE zaświadczenie, wydane przez P. K. U. Kraków, na nazwisko Laszczak Marjan, z rocznika 1903. unieważniam. 2354

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Berkowicza.